WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zaniesienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie -kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 541. Kraków, czwartek 28 listopada 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 26 listopada.

— **Wspólna adoracja** mękl Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku, odbędzie się w niedzielę dn. 1 grudnia rb. o godz. 3—4 po poł.

— **Wybór pełnomocnika.** Dnia 2 grud. rb. w kancelarji Urzędu parafialnego Najśw. Panny Marji od godz. 9—12 przed poł., odbędzie się wybór pełnomocnika parafian miejskich do rozprawy konkurencyjnej, celem obmyślenia funduszów na pokrycie kosztów restauracji dachu na kościele Najśw. P. Marji.

Uprawnionym do wyboru i obieralnymi, są wszyscy do konkurencji obowiązani parafianie, którym według ordynacji wyborczej gminnej przysługuje czynne i bierne prawo wyboru.

— **Rocznica powstania listopadowego,** W piątek 29 b. m. jako w rocznicę powstania listopadowego odbędzie się pochód o godz. 6 m. 30 z pod pomn. Mickiewicza. Pochód uda się na cmentarz, a po wygłoszeniu mów i odśpiewaniu pieśni narodowych powroci do miasta.

Komitet obchodowy zaprasza wszystkich do wzięcia jak najliczniejszego udziału.

— KOMISYA PLANTACYJNA RADY MIASTA odbyła we wtorek 26 listopada br. posiedzenie pod przewodnictwem drugiego wiceprezydenta m. Sarego. Uchwalono projekt budżetu plantacyjnego na rok 1908 w myśl przedstawienia Magistratu.

Następnie Komisya plantacyjna przyjęła do swej wiadomości, że wynagrodzenia dzienne dla prowizorycznych pomocników ogrodowych podniesiono do 2 kor. dziennie z kwoty 1 kor. 80 hal. dalej Komisya przyjęła do wiadomości, że Zarząd terenu wodociąg. w Bielanach pozostał w Komisyi wodociągowej i że na terenie należy założyć łąkę i uprawiać wiklinę.

W końcu Komisya plantacyjna zgodnie z wnioskami Komisyi dla gruntów pofortecznych i Magistratu uchwaliła przenieść szkółkę drzew z Dąbia na grunta pofortyfikacyjne w Krowodrzy.

— **Wieczór listopadowy** urządza Eleuterja (Rynek głów. 17 II. p.) w niedzielę 1 grudnia b. r. o wpół do 8 wieczor, przy współ udziale pp. Hermanówny (cytra) Kazia S. (fortepian) panów: Prof. Lekszyckiego (deklamacja) Włod. Lewickiego (tenor) Marjana Paszkowskiego (wiolonczela) Tad. Tabaczyńskiego (słowo) Włod. dzimierza Zuławskiego (utwór własny). Wstęp do krzeseł dla wszystkich 50 hal. Zarząd wzywa swych członkow aby względu na doniosłość uroczystości, wzięli w niej jak najliczniejszy udział.

— **Protest T. S. L. przeciw założeniu niemieckiego gimnazjum w Białej.** Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej, przesłał na ręce Prezydjum Koła polskiego w Wiedniu, dn. 24 listop. rb. depeszę następującej treści:

„Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej na mocy uchwały swojego plenarnego posiedzenia z dn. 23 listop. r. b., protestuje najsilniej przeciw zakusom założenia gimnazjum niemieckiego w Białej i uprasza Koło polskie o użycie wszelkich wpływów, celem udaremnienia wspomnianych zakusów, tembardziej, że Tow. Szkoły Lud. otwiera w r. 1908 w Białej gimnazjum z językiem wykładowym polskim.“

— SUMIENNY RZĄDCA. Tocząca się obecnie rozprawa karna przeciwko Bladowskiemu b. rządcy dóbr Olszewskich jest epilog zajść dawnych i znanych. Bladowski jako rządca p. Osiecimskiego, dopuścił się szeregu sprzeniewierzeń, które doszły do poważnej kwoty 20.000 koron. Gdy nadużycia spostrzeżono, Bl. przyznał się do winy, podpisał nawet swoje odnośne zeznania, i zobowiązał się pokryć szkodę w miarę możności. Wskutek tego p. Osiecimski zaniechał doniesienia karnego, tymczasem Bl. widocznie za czyjąś poradą, pożyczywszy sobie książki gospodarskie z Pleszowa, tak poprzestawiał różne pozycye, że wyprowadził jeszcze pretensyę do pana O. na 11.000 koron! Tego było już za wiele oszukanemu, który też skierował całą sprawę na drogę karną.

Rozprawa toczy się od kilku dni i przewleka się z powodu dość skomplikowanego badania rachunków.

Oskarżony Bladowski ma aż dwóch obrońców, którzy zasypują Trybunał wnioskami. Między innymi, dr. Heski postawił wniosek odroczenia rozprawy ze względu, że jeden z wotantów Trybunału radca Stanisław Madryla został spensyonowany.

Zastępca strony poszkodowanej mecenas dr. Szalay sprzeciwił się odroczeniu. Trybunał wniosku dra Heskiego nie uwzględnił i uchwalił rozprawę prowadzić dalej. Wyrok wypadnie dziś późnym wieczorem.

— SEJMIK RELACYJNY. W niedzielę dnia 25 bm. o g. 3 popoł. odbyło się zgromadzenie publiczne w Bronowicach Małych w lokalu Kółka rolniczego, na którem poseł ks. Szponder zdawał sprawozdanie z czynności poselskich. Po zagajeniu wygłoszonem przez p. L. Gołąba wybrano przewodniczącym p. Tomasza Młodzianowskiego naczel. gminy, zastępcą przewodniczącego p. Bartłomieja Pstrusia a sekretarzem Błażeja Czepca, Teraz zabrał głos poseł ks. Szponder i w dwugodzinnej mowie przedstawił cały szereg uchwalonych przez Sejm galicyjski ustaw, a następnie przy naprężonej uwadze licznie zebranych włościan omówił stosunki i pra ce obecnego parlamentu, a zwłaszcza starania Koła polskiego około pomyślnego załatwienia spraw dobro ludu na celu mających. Za wyczerpujące i nader zajmujące sprawozdanie obdarzyli zgromadzeni posła ks. Szpondra hucznemi oklaskami.

P. L. Gołąb zachęcał do czytania gazet ludowych, ale dobrych.

P. Profesor Dr. Straszewski przedstawił, jaką siłą mogą się stać włościanie zorganizowani w jedno wielkie stronnictwo na zasadach chrześcijańskich i w gorących słowach zachęcił zgromadzonych do skupienia się koło „polsk. Centrum ludowego,“ jako jedynego dzisiaj stronnictwa na zasadach prawdziwie chrześcijańskich

P. Jeryk krytykował fałszywe obietnice socyalistów.

P. Młodzianowski zaprotestował przeciwko zakładaniu seminaryów nauczycielskich tylko dla kształcenia nauczycieli wiejskich, bo lud pragnie by miał taksamo wykształconych nauczycieli jak miejscy. Po serdecznych słowach przewodniczącego skierowanych do ks. posła i wyrażających mu uznanie i wdzięczność za przybycie do Małych Bronowic i wśród oklasków uchwalono ks. posłowi „votum zaufania“ i popierania jego kandydatury na dalszy peryod do Sejmu. Uchwalono również przystąpienie do „Centrum“ i zawiązanie komitetu miejscowego. Dalej uchwalono wezwać posła Fr. Wójcika do wstąpienia do Koła polskiego jak to kandydując uczynić przyrzekał. Na tem zgromadzenie zamknął przewodniczący, zgromadzeni zaśpiewali: Serdeczna Matko.

— **Reforma sejmowa.** Kurjer lwowski donosi że subkomitet dla reformy wyborczej wypracował projekt reformy wyborczej do sejmu, opierający się na następujących podstawach: Sejm składać się będzie z 212 posłów, i ośmiu wirylistów.

Grupa powszechna ma liczyć 102 posłów, a mianowicie wiejska 82 posłow, miejska 20 posłów.

Grupa zawodwwa ma liczyć 102 posłów, a to: obszary dworskie 53, Rady miejskie 20, stowarzyszenia rękodzielnicze 6, Izby handlowo-przemysłowe 12, kurja inteligencyi 11, (adwokaci 2 posłów, lekarze posłów i t. d.) W kurji powszechnej ma być zaprowadzona pluralność. Mianowicie każdy wyborca liczący 35 lat, ma mieć dwa głosy. Wybory mają być bezpośrednie i tajnie.

Za doniesienie to nie możemy naturalnie przyjąć odpowiedzialności.

Z Wiednia donoszą, że wyłonił się tam projekt zwołania Sejmu podczas sesji parlamentu. Obradowałaby tylko komisja dla reformy wyborczej, posiedzenia plenarne Sejmu nie odbywałyby się wcale.

Obecne narady subkomitetu mają jedynie charakter prywatny.

— **Malwersacje kolejowe w Stanisławowie.** Śledztwo w głośnej sprawie nadużyć kolejowych, popełnionych przez inspektora Siebauera i tow., ma się ku końcowi. W najbliższych dniach mają podobno uwięzieni zostać wypuszczeni na wolną stopę za kaucją. Rozprawa przed sądem przysięgłych ma się odbyć w lutym 1908 r. Inspektor Siebauer, który z początku symulował obłąkanie, pogorszył się już obecnie z losem swoim.

Adres Dumy do cara.

PETERSBURG, 27 listopada.

Posiedzenie Dumy rozpoczęło się wczoraj o godzinie 2 po południu. Posłowie byli wszyscy obecni. Galerye przepełnione. Prezydent Chomiakow zawiadomił, że przeciw pos Kaliuba kinowi wdrożono śledztwo sądowe. Na porządku dziennym znajdowała się dyskusya adresowa.

Pos. Plewako z Moskwy odczytał tekst, wypracowany przez październikowców, oraz bronił adresu.

Przywódca październikowców Guczkow podniósł różnicę zdań, jaka musi panować w Dumie, złożonej z rozmaitych stronnictw, sądzi jednakże, że istnieje podstawa, na której zjednoczenie rozmaitych żywiołów może nastąpić. Mowca sądzi, że takie zjednoczenie możliwem jest na zasadzie wdzięczności wobec monarchy, który dzielnie wstąpił na nową drogę. Zasada zjednoczenia polegać może dalej w świadomości potęgi i wielkości ojczyzny i świadomości wspólnych zadań.

Dalej przedstawił mówca stanowisko październikowców w sprawie manifestu i obecnego porządku państwowego. Październikowcy uważają manifest z dnia 30 października za dobrowolne zrzeczenie się przez monarchę władzy nieograniczonej, za oznakę powstania nowego organu prawodawczego. Partya z 30 października jest konstytucyjną. Manifest można uważać za uwolnienie cara od kamaryli dworskiej. Październikowcy w każdym razie dadzą dowód, że są tak samo wiernymi sługami konstytucyjnego monarchy, jak ich przodkowie byli wiernymi sługami samowładnego cara. (Żywe oklaski).

Pos. biskup Mitrofan oświadcza imieniem prawicy, że ta domaga się przyjęcia do adresu wyrazu „samodzierżawca", ponieważ posłowie swą przysięgą uznali samodzierżawie.

Pos. Milukow (kadet) zaznacza, że kadeci nie mogą przedłożyć żadnego tekstu, ponieważ ich polityczne wyznanie już znajduje się w adresie pierwszej Dumy. Kadeci są partyą konstytucyjno-monarchiczną i nie mogą swych zapatrywań podzielać z wrogami konstytucyi ani z lewicy ani z prawicy. Mowca wzywa do wszechrosyjskiego, a nie tylko do wielko-rosyjskiego patryotyzmu. (Oklaski i sykania). Wkońcu wyraża życzenie, by słowo „konstytucya" zostało przyjęte do adresu.

Pos. Puryszkiewicz, wiceprezes „Związku prawdziwie rosyjskich ludzi" przedstawia historycznie usiłowania, celem zaprowadzenia konstytucyonalizmu w Rosyi, które nie miały powodzenia. Car, po ostatniem usiłowaniu 30 października roku 1905, ustawą z 16 czerwca udowodnił swe samodzierżawie. Wkońcu wnosi, aby w adresie pozostawiono słowo „samodzierżawie".

W dalszej dyskusyi zabrał między innymi głos przywódca Koła polskiego Dmowski i sprecyzował stanowisko Polaków wobec monarchy i Dumy. Rzekł on, że Polacy z całego serca zgadzają się na wyrazy wiernopoddańcze i wdzięczności dla monarchy za przyznanie reprezentacyi ludowej praw i stawiają osobę cara wysoko ponad walkę polityczną. Koło polskie jednakże nie może się zgodzić na część programową adresu, ponieważ Rosya nie jest narodem, lecz konglomeratem narodów. Koło żąda wstawienia do adresu zdania: „Wszystkie sprawiedliwe żądania narodów, należących do państwa wspólnego, powinny być uwzględnione."

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Październikowiec Pliewako, domagał się aby Duma przyjęła adres, która ma być wyrazem bezgranicznej miłości ojczyzny i poddaństwa dla monarchy. Nie można zaprzeczyć, że cesarz część praw swoich odstąpił ludowi. (Oklaski).

Przystąpiono do głosowania. Wniosek prawicy odrzucono 212 głosami przeciw 146.

Skrajna prawica oświadczyła, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad adresem. Imieniem kadetów oświadczył Miliukow, że przyłączają się oni do treści adresu. Podobne oświadczenie złożyła umiarkowana prawica.

W dalszem głosowaniu odrzucono następnie wszystkie inne wnioski.

Pos. Dmowski złożył oświadczenie imieniem Polaków (oświadczenie to podaliśmy już w poprzedniej depeszy).

Duma uchwaliła nie głosować nad wnioskiem grupy robotniczej, który wyraża ubolewanie z powodu wydania ordynacyi wyborczej z dnia 16 czerwca. Wobec tego grupa robotnicza oświadczyła, że nie weźmie udziału w głosowaniu.

Odczytano adres Październikowców, który już podaliśmy, zmieniono tylko jeden ustęp, który brzmi jak następuje:

Poczuwamy się do obowiązku wyrazić W. Ces. Mości uczucia naszego poddaństwa i wdzięczności za nadanie Rosyi przedstawicielstwa ludu zagwarantowanego ustawami zasadniczemi. Adres przyjęto jednogłośnie. Rozległy się burzliwe okrzyki na cześć cesarza. Skrajna prawica, którą podczas głosowania stała na kuloarach powróciła do sali. Wszyscy posłowie śpiewali hymn ludu. Po kilkakrotnych okrzykach na cześć monarchy posiedzenie zamknięto o godzinie pół do pierwszej w nocy. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 28 listop.

Telegramy.

Z KOMISJI SPRAWDZANIA MANDATÓW.

WIEDEŃ. Na posiedzeniu komisyi legitymacyjnej odczytał pos. Wityk list, z którego wynika, że starostwo postąpiło sobie zbyt bezwzględnie z powodu jego dochodzeń o wyborze hr. Dzieduszyckiego, przeciw ojcu jednego ze świadków nazwiskiem Landau, który był lekarzem powiatowej kasy chorych a którego bezpodstawnie wydalono.

Dr. Diamand postawił wniosek, aby przewodniczący komisyi legitymacyjnej zwrócił się do prezydenta ministrów z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń aby przy badaniu proceduru wyborczego świadkowie nie byli narażeni na ewentualne nadużycia winnych władz rządowych. Zwłaszcza należałoby skrupulatnie zbadać sprawę wydalenia lekarza Landaua z kasy chorych, które to wydalenie nastąpiło dlatego, ponieważ syn jego przy śledztwie prowadzonem przez pos. Wityka zbytnio eksponował się wobec władz. Przemawiał potem pos. Małachowski. Wniosek Diamanda przyjęto jednogłośnie.

SEJM WĘGIERSKI.

BUDAPESZT. (Węg. B. kor.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu referował sprawozdawca komisji nietykalności sprawę pos. Vaydy i postawił wniosek określający, że nietykalność została naruszoną, jednakże nie zaproponował żadnego zarządzenia, gdyż nie stwierdzono, którzy posłowie naruszyli nietykalność Vaydy.

BUDAPESZT. Podczas przerwy w posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent ministrów dr. Wekerle, zwrócił uwagę Chorwatów, że panujące w sejmie wzburzenie, mogłoby spowodować czynne znieważenie Chorwatów, i z tego powodu starał się ich nakłonić, aby nie brali udziału w dyskusji.

To zawiadomienie Wekerlego, zwiększyło j e s z c z e w z b u r z e n i e w ś r ó d C h o r w a t ó w.

Przerwa w posiedzeniu trwała blisko godzinę; po kilkakrotnych konferencjach Wekerlego, Kossutha, Medakovica i Justha udało się o s i ą g n ą ć k o m p r o m i s, na podstawie którego Chorwaci wyrzekną się zabierania głosu w dyskusji ze względu na to, że posłowie narodowościowi zgadzają się na wnioski komisji w sprawie pos. Vaydy.

Po dojściu do skutku kompromisu, posiedzenie ponownie otwarto.

Po dalszej krótkiej dyskusji wnioski komisji nietykalności w sprawie pos. Vaydy, p r z y j ę t o.

Przystąpiono do dalszej szczegółowej dyskusji n a d a u t o n o m i c z n ą t a r y f ą c ł o w ą.

Przemawiali wyłącznie posłowie chorwaccy, którzy kontynuowali obstrukcję. Przyjęto ustawę do § 17 włącznie.

Na tem dyskusję przerwano.

Prezydent gabinetu dr. W e k e r l e wniósł przerwanie obrad nad autonomiczną t a r y f ą c ł o w ą i postawienie na porządku dziennym środowego posiedzenia u s t a w y u p o w a ż n i a j ą c e j w s p r a w i e u g o d y.

W myśl wniosku regulaminu do wniosku prezydenta, może przemawiać tylko 4-ch posłów.

Rozwinęła się dłuższa dyskusja regulaminowa, w ciągu której dysydenci z partji niezawisłości oświadczyli się przeciw wnioskowi dra Wekerlego, poczem wniosek dra Wekerlego p r z y j ę t o wszystkiemi głosami, przeciwko 6.

Chorwaci n i e b r a l i udziału w głosowaniu.

Na dzisiejszym porządku dziennym znajduje się więc u s t a w a u p e ł n o m a c n i a j ą c a w sprawie u g o d y.

BUDAPESZT. Na dzisiajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego cofnął wiceprezydent przywołanie pos. Polonyego do porządku, gdyż, jak podniósł wczoraj z powodu wrzawy nie mógł od różnić kto zakłócił porządek. Oświadczenie wiceprezydenta nastąpiło na protest dysydentów przeciw traktowaniu ich przez prezydyum. Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad przedstawieniem upełnomocniającem.

ŚMIERĆ PROTEKTORA POGROMCÓW.

ODESSA. (Pet. aj. tel.) Jenerał- gubernator Nowicki zmarł nagle.

Ze świata.

Wybuch na słońcu. Dr. Rembaut, dyrektor obserwatorjum w Oxfordzie oglądał w ubiegły piątek o godzinie 12 w południe —jak donoszą dzienniki angielskie, gwałtowny wybuch na słońcu.

Płomienna masa rosła z szybkością 10 tysięcy mil angielskich w minucie, a dziesięć minut po 12-tej wysokość wybuchu wynosiła 325 tysięcy mil angielskich ponad powierzchnią słońca. W pięć minut później zjawisko zniknęło, na słońcu zaś pozostała tylko mała blizna.

W wypadku obserwowanym przez dra Rembauta rozchodzi się o niezwykle silne wstrząśnienie wulkaniczne. O ogromie tegoż świadczy wysokość wybuchu, która wynosiła niemal cztery dziesiąte długości średnicy słońca. Gdyby na kuli ziemskiej nastąpił wybuch stosunkowo tak potężny pod względem wysokości, wzniosłaby się powierzchnia ziemi na wysokość 3 tysiące mil angielskich.

Wprawdzie obserwowano już niejednokrotnie na powierzchni słońca podobne wybuchy ostatni jednak był największy. W r. 1870 obserwował prof. Jung wybuch o wysokości 100 do 200 tysięcy mil angielskich. Masa rozleciała się wówczas w kawałki. Szybkość z jaką się poruszała dochodziła do 166 mil angielskich na seknudę, a zatem równą była tej jaką obserwował dr. Rambaut. Dziesiątego lipca 1904 r. zdołano odfotografować wybuch o długości 60 tysięcy mil angielskich; dn. 27 sierpnia 1906 r. znów o długości 160.500 mil angielskich. Dnia 17 lipca b. r. można było obserwować podobny fenomen; najwyższa wysokość wynosiła 120.000 mil, zaś szerokość 353.000 mil. ang. Zjawiska te słoneczne nie wywierają żadnego bezpośredniego wpływu na kulę ziemską.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.